

**Prenumerata z dostawą do biura już w czwartek!\***

➔ MSP twierdzi, że uruchomi alternatywny plan prywatyzacji GPW. Będzie on najprawdopodobniej zbliżony do koncepcji sprzedaży polskiego parkietu z 2008 r.



## Czy GPW zostanie centrum finansowym Europy Centralnej

Agnieszka Subda  
strona 2 - 3

Całkowite zaniechanie w okresie ostatnich 2 lat certyfikacji, pozostawiło firmę TechLab 2000 bez podstawowych źródeł utrzymania i pozbawiło ją możliwości dalszego rozwoju



## Tajne łączy, tajne interesy, czyli w co gra ABW?

Aleksander Ścios, strona 4

### Mgliste początki producenta napojów

**Jarosław Supłacz** – Spółka Hoop przeprowadziła ofertę publiczną w 2003 r. Widocznymi dla publiczności akcjonariuszami byli Dariusz Wojdyga i Marek Jutkiewicz. Obaj panowie prezentowali się w mediach jako osoby, które zarobiły pieniądze, handlując elektroniką ze Wschodu. Inwestorzy jednak nie zostali poinformowani w prospekcie emisyjnym, kto utworzył spółkę Hoop.

Hoop został założony przez kilku obywateli radzieckich, którzy w 1991 r. zainwestowali 150 tysięcy dolarów: Władimir Kuźniecowa 30 000 USD, Aleksander Radionow

30 000 USD, Wiktor Winkurow 30 000 USD, Aleksander Szestapow 30 000 USD, Aleksander Pokidyszew 30 000 USD oraz dwie osoby z Kanady: Edwarda Boltyansky'ego i Oberona Chenga (po 10 000 USD) i dwoje Polaków: Jerzego Krajewskiego oraz Alicję Zychlińską (po 15 000 USD).

W rok po utworzeniu spółki Alicja Zychlińska będzie pełnomocnikiem wszystkich wymienionych udziałowców w transakcjach zbycia udziałów. Jedna osoba staje się pełnomocnikiem wszystkich założycieli spółki – interesująca organizacja.

str. 5

### Za nami rok w „kryzysie” Czy było się czego bać?

Wskaźnik aktywności gospodarczej polskiego sektora przemysłowego PMI, wyliczany przez firmę Markit, wyniósł w listopadzie do 52,4 punktu. Przed miesiącem miał wartość 48,8 punktu. To największy wzrost od marca ubie-

głego roku. Ważniejsze jest jednak przekroczenie przez ten wskaźnik poziomu 50 punktów. Polski przemysł wchodzi w fazę wzrostu. Po roku od apogeum kryzysu widać już pewne symptomy poprawy w gospodarce, ale też i niekorzystne zjawiska.

str. 10 - 11

Obecnie w Polsce zarządy banków bardziej głowią się nad tym, jak wyłumaczyć akcjonariuszom dwukrotnie niższe zyski w stosunku do roku ubiegłego, niż jak poprawić ofertę dla klientów.

### Falszerstwa dzieł sztuki

Falszerstwa dzieł sztuki istnieją tak długo, jak istnieje ludzkość. Tych najlepszych nie mogą odróżnić nawet najwybitniejsi znawcy. Czy doskonały falszyfikant może być nowym dziełem sztuki? Czy naśladownictwo niszczy

indywidualną wizję artysty? Sztuka czy przestępstwo? Mistrzowska kopia a może niechlubny falszyfikant? Jedno jest pewne – falszywki skutecznie opanowały rynek dzieł sztuki. Działalność falszerska nie jest obca rów-

niez polskiemu rynkowi sztuki. Obecnie toczy się kilka spraw sądowych związanych z falszyfikatami. Dziś fałszowane są głównie te przedmioty, które cieszą się popularnością na rynku.

Prawo i Biznes, str. 3

United Express

502 202 900

Prenumerata z dostawą do biura\*

**Żółte  
strony GF**

## RAPORT: Private banking

**Wzrosła  
świadomość ryzyka  
inwestycyjnego** str. 16

## Windykacja

**Sposób na  
zabezpieczenie  
należności** str. 20

## Lokaty dla firm

**Łaskawe oko banków?**  
str. 25

## • Zarabiają jeden na dwudziestu

Rynek walutowy Forex jest najlepszym przykładem inwestycji o wysokim poziomie ryzyka. Wbrew temu, co piszą przedsiębiorstwa zajmujące się obsługą rachunków inwestycyjnych, na spekulacjach walutowych zarabia nie więcej niż 3 procent inwestorów.

RYNKI FINANSOWE, str. 7

## • Podstawą etyka

„The Economist” rozpisuje się na temat panujących w ekonomii paradygmatów oraz konieczności ich zmian. „Financial Times” analizuje sytuację w dobie kryzysu, próbując przewidzieć kierunek zmian trendów w naukach ekonomicznych. Cały czas trwa także debata dotycząca gospodarki, kryzysu i jego wpływu na przyszłość.

ANALIZY I KOMENTARZE,  
str. 29



# W co gra ABW?

wspólnie z MSWiA wdraża nowy, nowoczesny system łączności rządowej, w oparciu o polskie, narodowe rozwiązania kryptograficzne”. Na ostatnie zdanie komunikatu ABW zwraca uwagę zarząd TechLab i w nawiązaniu do niego stawia publicznie kilka ważnych pytań pod adresem Agencji: „Jakie są powody, dla których ABW nie uznało za stosowne wykorzystać gotowego od 2 lat telefonu komórkowego?”

rzecz systemu trunkingowego? Jak w takiej sytuacji przedstawia się koszt takiego projektu wobec rozwiązania gotowego oraz co z bezpieczną łącznością mobilną poza granicami kraju?”

Ponieważ nie sądzę, by firma tej miary co TechLab 2000 formułowała pod adresem ABW ciężkie zarzuty o bezprawne działania, nie dysponując dostatecznymi dowodami – mamy do czynienia ze sprawą dużego kalibru, której

wodnienie takiego zamiaru jest praktycznie niemożliwe, skoro procedury certyfikacji nie podlegają kontroli, a całość postępowania objęta jest tajemnicą. Nie mamy żadnej możliwości, by przesledzić działania ABW w sprawie spółki TechLab – możemy zatem oprzeć się wyłącznie na oświadczeniu zarządu tej firmy i spróbować dostrzec tło obecnej sytuacji. Być może pozwoli to znaleźć odpowiedź na pytanie – czy w przypadku TechLab 2000 mamy do czynienia z zaniedbaniem i urzędniczą opieszałością ABW, czy też wolno w tej sprawie upatrywać celowych i świadomych działań – podejmowanych ze szkodą dla firmy i co najważniejsze – godzących w bezpieczeństwo państwa? Czy chodzi o pospolite niedbalstwo, czy też mamy do czynienia z czymś więcej – np. próbą wyeliminowania systemu Sylan i firmy TechLab 2000 na rzecz innego podmiotu i innej technologii? Takiej wersji wykluczać nie można – szczególnie od czasu, gdy w Raporcie z Weryfikacji WSI ujawniono treść poufnego dokumentu zatytułowanego „Przejęcie firmy za długi”, autorstwa radców prawnych: Czesława Dzemidoka i Marka Stejblisa (aneks nr.21). Dowodzi on, że w arsenale działań służb specjalnych przewiduje się również takie, które zmierzają do przejęcia (wchłonięcia) danej firmy przez jej wierzycieli, inwestorów lub współwłaścicieli, a służby korzystają z tego rodzaju metod, by realizować własne interesy. Tym bardziej możliwa wydaje się sytuacja, gdy w wyniku różnego rodzaju kombinacji, zachowując pozory legalności i naturalnych procesów gospodarczych, doprowadza się określoną firmę do takich zachowań, które można następnie wykorzystać przeciwko niej, na rzecz innego podmiotu lub w interesie samych służb. Jest to tym bardziej możliwe, gdy w grę wchodzi ogromne pieniądze i nowoczesne technologie, a efektem działań może być uzyskanie kontroli nad dostępnymi do najbardziej strzeżonych tajemnic państwowych. Ważną wskazówką w sprawie TechLab 2000 może się okazać historia firmy BIATEL S.A., a w szczególności przesłedzenie powiązań ludzi związanych z tą firmą i przedsięwzięć, w jakich BIATEL uczestniczył. Wiele bowiem wskazuje, że już raz spółka BIATEL stała się bohaterem w sprawie, w której służby i ich interesy odegrały istotną rolę.

salon24.pl  
więcej w kolejnym numerze  
„Gazety Finansowej”

**Wiktor Kuncewicz**  
- prezes TechLab 2000 twierdzi, że umowa z BIATEL S.A była umową o współpracy, a o działaniach podejmowanych przez spółkę informowano na bieżąco ABW. Zdaniem Kuncewicza TechLab 2000 spłacił swój dług i nigdy nie utracił praw do systemu Sylan. Innego zdania jest Stanisław Kalankiewicz – prezes BIATEL-u, który twierdzi, że pieniądze od TechLabu nie wpłynęły w terminie

wego Krypton? Na podstawie jakich przesłanek ABW zdecydowała się wdrażać mobilny system komunikacji niejawniej nie współpracujący z wdrażanym od 2003 roku systemem łączności niejawniej na bazie SYLAN?”

## Pytania się mnożą

„Skoro ABW dostrzega oczekiwania administracji państwowej, to dlaczego przez ostatnie dwa lata dokonała zaniechania oraz kiedy w istocie planuje wdrożenie zapowiadanego systemu? TechLab 2000 jest jedynym w Polsce producentem, który opracował i wdrożył szyfrujący telefon komórkowy, czy zatem ABW ma zamiar dokonać analogicznego opracowania od podstaw, czy też wejdzie w porozumienie z producentem zagranicznym? Wreszcie może Agencja planuje zrezygnować z bezpiecznej łączności GSM na

warto poświęcić więcej uwagi, niż czynią to dotychczasowe medialne przekazy. Na kwestie dotyczące certyfikacji i rozszerzanych w tym zakresie uprawnień ABW zwracałem wielokrotnie uwagę. Obowiązujące procedury sprawiają, że Agencja może całkowicie dowolnie, praktycznie bez zewnętrznego nadzoru podejmować decyzje w kwestii dopuszczenia lub wykluczenia z obrotu określonych produktów, wymagających certyfikatów w zakresie ochrony kryptograficznej czy elektromagnetycznej. To zaś pozwala służbie pana Bondaryka mieć realny wpływ na wiele sektorów naszej gospodarki. Można bowiem przy pomocy certyfikatu wspierać konkretne firmy i ich rozwiązania lub przeciwnie – utrudniać im rozwój i poprzez odmowę lub zwłokę w procesie certyfikacji wpływać na przyszłość firmy. Udo-

➤ Fascynująca historia powstania jednej z giełdowych spółek

## Mgliste początki producenta napojów

**Jarosław Suptacz** – Spółka Hoop przeprowadziła ofertę publiczną w 2003 r. Widocznymi dla publiczności akcjonariuszami byli Dariusz Wojdyga i Marek Jutkiewicz. Obaj panowie prezentowali się w mediach jako osoby, które zarobiły pieniądze, handlując elektroniką ze Wschodu. Inwestorzy jednak nie zostali poinformowani w prospekcie emisyjnym, kto utworzył spółkę Hoop.

### Kapitał z Moskwy

Hoop został założony przez kilku obywateli radzieckich, którzy w 1991 r. zainwestowali 150 tysięcy dolarów: Władimir Kuźniecowa 30 000 USD, Aleksander Radionow 30 000 USD, Wiktor Winokurov 30 000 USD, Aleksander Szeształow 30 000 USD, Aleksander Pokidyszew 30 000 USD, oraz dwie osoby z Kanady: Edwarda Boltyansky'ego i Oberona Chenga (po 10 000 USD) i dwóch Polaków: Jerzego Krajewskiego oraz Alicję Żychlińską (po 15 000 USD).

W rok po utworzeniu spółki Alicja Żychlińska będzie pełnomocnikiem wszystkich wymienionych udziałowców w transakcjach zbycia udziałów. Jedną osobą staje się pełnomocnikiem wszystkich założycieli spółki – interesująca organizacja.

Jacy obywatele radzieccy mogli dysponować dziesiątkami tysięcy dolarów w 1991 roku? Transakcja miała miejsce na kilka tygodni przed rozpadem ZSRR, ówczesna siła nabywcza dolara w Polsce (jak i w ZSRR) była wielokrotnie wyższa niż obecnie. Moskiewscy inwestorzy okazali się mieć bardzo dobry wywiad o rozwiązaniach prawnych obowiązujących wówczas w Polsce. Uzyskali zgodę na utworzenie spółki od Agencji ds. Inwestycji Zagranicznych oraz zgodę na zwolnienie podatkowe.

Dla inwestorów informacja o fundatorach spółki mogłaby się okazać arcyważna. Warto przypomnieć, że głównym celem emisji Hoop była inwestycja w moskiewski Megapack.

### Czego prospekt nie powiedział

O wykształceniu przewodniczącego rady nadzorczej Hoop można było przeczytać: „Pan Andrzej Jesionek posiada wykształcenie wyższe” – jakże skąpa informacja. Inwestorzy z prospektu emisyjnego nie dowiedzieli się, że Andrzej Jesionek studiował w „Moskiewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych”. Z pewnością specyficzna to szkoła.

W życiorysie Andrzeja Jesionka zabrakło też wielu innych „szczegółów”, np. dotyczących pełnienia funkcji prezesa zarządu PEZETEL DEVELOPMENT Sp. z o.o. oraz prezesa QUATTRO INVEST Sp. z o.o. Obie spółki ze sobą współpracowały przy inwestycji w biurowiec na działce, która wcześniej należała do PEZETEL S.A. (gdzie Skarb Państwa był udziałowcem). Niezwykła historia (przejęcia kontroli nad inwestycją) zakończona upadłością PEZETEL DEVELOPMENT w 2003 roku. Członkiem rady nadzorczej PEZETEL S.A. był do stycznia 2004 r. Marek Jutkiewicz (jeden z członków zarządu Hoop).

Andrzej Jesionek nie pochwalił się także faktem pełnienia funkcji prezesa IKB Service Sp. z o.o. – spółki założonej przez pana Jesionka i Interkrakbank. Prywatnemu udziałowcowi udało się odkupić udziały od Interkrakbanku według wartości nominalnej po kilku latach od założenia spółki – w czasie hiperinflacji 1992-1994. Okazuje się, że Interkrakbank, gdzie Andrzej

Jesionek był m.in. dyrektorem generalnym i członkiem zarządu, nie wyszedł najlepiej i na tym biznesie. W 1994 roku w Interkrakbank zostało wprowadzone postępowanie naprawcze przez NBP – ze względu na sytuację finansową banku – umorzono udziały dotychczasowych akcjonariuszy banku.

### Megapack – komu przekazano pieniądze w Rosji

W prospekcie emisyjnym Hoop S.A. podał, że jednym z celów emisji jest zakup 50 proc. udziałów w spółce Megapack i przeznacza na to 60-80 mln złotych. Nie podał jednak żadnych danych finansowych, twierdząc, że ich nie zna...

Hoop S.A. 11 grudnia 2003 roku zapłacił 10 750 000 USD za 50 proc. akcji Megapack; równocześnie podwyższono kapitał o kwotę 8 500 000 USD. Czyli Hoop SA zapłacił 10,75 mln USD plus 4,25 mln USD (połowa wartości podwyższenia kapitału), razem 15 mln USD.

Dotychczasowi akcjonariusze Megapack dostali 10,75 mln USD od Hoop i zapłacili z tego swoją część podwyższenia kapitału, czyli 4,25 mln USD; dotychczasowym akcjonariuszom Megapack pozostało do podziału 6,5 mln USD.

W roku 2004 zawartość worka z napisem Megapack wyszła na jaw – strata 15,3 mln PLN. I co się okazuje – gdyby nie podwyższenie kapitału Megapack w grudniu 2003 r. to spółka miałaby bliskie zeru lub wręcz ujemne kapitały własne. Kapitały własne Megapack wynosiły na koniec 2004 roku 246,7 mln rubli. Podwyższenie kapitału akcyjnego w grudniu 2003 r. miało wartość około 250 mln rubli – miało więc zbliżoną lub nawet wyższą wartość niż kapitały własne Megapack na koniec 2004 roku.

Skoro równocześnie wiemy, jaka była strata Megapack za 2004 rok (15,3 mln zł), to wiemy też, że „księgowy kapitał własny” z końca 2003 roku (nie licząc podwyższenia kapitału) wynosił około 15 mln zł. Gdy Hoop kupował 50 proc. akcji Megapack, kapitały własne tej spółki wynosiły około 15 mln zł. Był to „kapitał własny w księgach”, który przetrwał się w ciągu zaledwie jednego roku w stratę o zbliżonej wysokości. Za 50 proc. takiego „księgowego kapitału własnego”, czyli za 7,5 mln zł Hoop zapłacił 10,75 mln USD... Z perspektywy wyników 2004 r. Hoop zapłacił 10,75 mln USD za udziały w spółce o bliskim zeru lub ujemnych kapitałach własnych. Interesujące jest, jak właściciele Hoopa znaleźli taką inwestycję w Moskwie i czy była kolejka konkurentów po te udziały.

### Po emisji Hoop i inwestycji w Megapack

W rok po emisji akcje Hoop spadły z 21 zł do niecałych 8 zł, gdy w tym czasie rynek był zwyżkujący! Spółka Hoop została uznana za jedną z 5-ciu najmniej wiarygodnych spółek na giełdzie warszawskiej w ankiecie przeprowadzonej przez „Rzeczpospolitą” wśród zarządzających funduszami zarówno w 2004, jak i w 2005 roku.

Nowe okoliczności związane z ujawnieniem działalności przewodniczącego rady nadzorczej Hoop oraz założycieli spółki Hoop rzucają więcej światła na szeroko pojętą działalność uczestników operacji i inwestycję w Megapack.